

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 24, kwiecień 2020 15:35

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1571

---

W sytuacji epidemii koronawirusa kilkanaście tysięcy lekarzy wyłączyło się z systemu opieki zdrowotnej. W konsekwencji tego ciężar diagnozowania pacjentów spadł na szpitalne oddziały ratunkowe. „Dalsze utrzymywanie takiego stanu rzeczy spowoduje, że w okresie epidemii więcej Polaków będzie umierać na skutek braku dostępu do innych świadczeń opieki zdrowotnej, niż z powodu zakażenia SARS-CoV-2” – czytamy w piśmie, które Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich Andrzej Płonka przesłał do Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego.

Prezes Zarządu ZPP zwrócił uwagę na podstawowe problemy, z którymi boryka się dziś służba zdrowia. W czasie epidemii coraz więcej pacjentów, którzy nie mają dostępu do specjalistycznych badań, a dla których system teleporad jest niewystarczający do zdiagnozowania problemu zdrowotnego, trafia na – i tak już przeciążone – SOR-y. Czas pandemii obnażył wszystkie braki organizacji opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, a co więcej – w okresie epidemii większość lekarzy specjalistów zawiesiła działalność w gabinetach prywatnych.

Za niedopuszczalny uznaje się fakt wyłączenia się z systemu opieki zdrowotnej kilkunastu tysięcy lekarzy. Andrzej Płonka wskazuje także, że wydaje się, iż sytuacja taka dzieje się przy pełnej aprobacie Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia. Przerzucenie ciężaru diagnozowania na lekarzy SOR-ów, którzy i tak pracują ponad swoje siły, budzi poważne ryzyko zakażenia osób z personelu medycznego, co może skutkować wyłączeniem z pracy całego oddziału.

Na powyższej sytuacji cierpią także pacjenci, którzy w sytuacji pilnej mogą nie uzyskać na czas odpowiedniego świadczenia lekarskiego.